

Szanowni Działkowcy.

Problem z wodą występuje nie tylko w naszych ogrodach, lecz jest to zjawisko globalne. Chyba większość ogrodów posiadających własne ujęcia wody, której pobór jest obwarowany terminami określonymi w pozwoleniach wodno-prawnych i decyzjach administracyjnych przeważnie 15.04-15.10 każdego roku, i w tych terminach jest ona przez Zarząd ogrodu dostarczana. Jak ograniczyć jej zużycie:

1. Poczynić inwestycje i opomiarować wszystkie ogrody w rod – każdy działkowiec płaci za faktyczne zużycie wody. Wracamy do ery wodomierzy która wkroczyła do naszych domów przed ćwierćwieczem, co spowodowało potężny spadek zużycia wody przez mieszkańców.

2. Wyznaczyć godziny w których woda będzie dostarczana, z pominięciem godzin południowych (w przypadku upałów podlewanie niecelowe). Z uwagi że w ROD obowiązuje całkowity zakaz zamieszkiwania woda winna być dostarczana w porze dziennej (np. 5.00-22.00), na noc powinna być wyłączana.

Uważam że nasze społeczeństwo jest uświadamiane na każdym kroku że z roku na rok zasoby naszych wód powierzchniowych i podziemnych ulegają zubożeniu. Szkoda mi osobiście zużywać wodę pitną do celów podlewania o ogrodu i tu każdy ROD powinien mieć własne ujęcie wody i nie musi być to woda zdatna do picia. Baseny w ogrodach powinny być tylko za zgodą Zarządu ROD i cena za m<sup>3</sup> wody powinna być wyższa – a to z tego względu że rzutuje to na cenę wody dla całego ogrodu, ze względu na zmianę jej przeznaczenia (taka działka powinna być obowiązkowo opomiarowana).

A tak na marginesie zakładam że mieszkam w domku pobieram wodę z własnego ujęcia podziemnego nieopomiarowanego do 5m<sup>3</sup> na dobę za darmo. I to się nazywa dopiero oszczędność. A tak stanowią przepisy które mnie obowiązują na chwilę obecną.

Pozdrawiam. Działkowiec BK ROD im. 4-marca Stargard.